

Nikommu nigdy

Profanacja

Żaden
Nic
Nie
Nikommu
Nigdy

Myśli na język kapią mi
I są tak mało konstruktywne
Negacja przecież nie prowadzi nigdzie
Myśleć należy pozytywnie

Żaden
Nic
Nie
Nikommu
Nigdy

W księgarniach leżą stosy książek
O tym, jak kochać świat i siebie
Telewizyjna psychologia
Radzi, by wciąż uśmiechać się

Permanentna akceptacja panaceum jest na wszystko
Świat jest piękny, ludzie dobrzy, a Bóg nie jest terrorystą
Na ulicach sprawiedliwość wala się na każdym kroku
Nieśmiertelność tętni w duszach, a w umysłach płonie spokój

Autorytety twierdzą, że jest całkiem nieźle

Używają grubych słów
Obrazowo, łatwo, zwięźle
Potem reklamują coca-colę
Nawet jeśli cierpisz, mówią
To w niebie jest Bóg
W przyszłym życiu możesz być aniołem

Latać nad miastami
Machać skrzydełkami
Spać w pagonach kapelanów, błogosławić rząd
Dzięki białym kruczkom prawnym wciąż odwlekać ostateczny sąd

Żaden
Nic
Nie
Nikommu
Nigdy

Nawiasem mówiąc, w każdej chwili
Gdzieś słychać krzyk, gdzieś płynie krew
Telewizyjna psychologia
Radzi, by wciąż uśmiechać się

Żaden ustrój nie poprawił
Nic żaden Bóg, raczej
Nie zaufam już
Nikommu
Nigdy

Używają grubych słów
Obrazowo, łatwo, zwięźle
Potem reklamują coca-colę
Nawet jeśli cierpisz, mówią
To w niebie jest Bóg
W przyszłym życiu możesz być aniołem

Latać nad miastami
Machać skrzydełkami
Spać w pagonach kapelanów, błogosławić rząd
Dzięki białym kruczkom prawnym wciąż odwlekać ostateczny sąd